

Andrzej Glapiński

ŻYCIORYS POŚPIESZNIE PISANY

Urodziłem się 24 kwietnia 1944 r. w Piwnicznej -Zdroju. W 1965 r. ukończyłem w Częstochowie liceum ogólnokształcące. Zamierzałem pracować w górnictwie rud żelaza, więc zdecydowałem się na studia na Wydziale Górniczym Politechniki Wrocławskiej. Jednak już w trakcie trwania moich studiów rozpoczęła się likwidacja częstochowskich kopalń. Moje pierwsze spotkanie z działalnością polityczną miało miejsce poprzez uczestnictwo w manifestacjach Studenckiego Marca '68, potem w nieformalnych grupach skupiających studentów wrocławskich uczelni. Konsekwencją tego była konieczność przerwania studiów, by w ten sposób uniknąć wcielenia do wojska. Podjąłem więc pracę w ZG "Polkowice". Od samego początku pracy na dole zamierzałem wrócić na Wydział. Poznając jednak dziewczynę swoich marzeń; wkrótce wesele i na stałe osiadamy w Lubinie. Górnicze praktykowanie rozpocząłem od kilofa i łopaty; pracuję jako ładowacz, młodszy górnik i górnik. Nie ukrywam, że ciężki wysiłek fizyczny wpłynął na decyzję o kontynuacji studiów. Podejmuję je w trybie wieczorowym w Legnickiej Filii Politechniki. W 1973 r. kończę studia inżynierskie, a w 1975 magisterskie z wynikiem bardzo dobrym, najwyższa średnia na roku - 4,73. Ukończenie studiów zawdzięczam przede wszystkim mojej żonie. Ona bowiem przejęła na siebie wszystkie domowe obowiązki, w tym trud wychowania dwójki maluchów, których w tym czasie "dorobiliśmy się". Już z dyplomem zgłosiłem się ZG "Rudna". Tam przechodzę kolejne szczeble górniczego wtajemniczenia; nadgórnika, sztygara zmianowego i oddziałowego. Napisał nawet dziennikarz: "... Jak szedł do tej swojej miedzi, to nikt się z tego nie cieszył i nie towarzyszyły mu radosne życzenia na nową drogę życia ... Ale znowu postawił na swoim i wyszło na to, że od początku szedł właściwą drogą. Bo dziś o inż. Glapińskim głośno w całym zagłębiu miedziowym, nazywa się go wschodzącą gwiazdą albo mówi krótko; najlepszy" [Walka Młodych, 1977]. Wzorowe prowadzenie jednego z trudniejszych oddziałów eksploatacyjnych, liczne rekordy, tytuł Mistrza-Wychowawcy Młodzieży, okazały się wkrótce jednak niewystarczające. Dla coraz bardziej upolitycznionego w schyłkowym okresie Gierka kierownictwa nie wystarczyło być najlepszym. Przy pożądanym cechach jak "bierny i wierny", potrzebna była jeszcze odpowiednia legitymacja. Zaopatrzyć się w ową legitymację nie zamierzałem. Pozbawiony szans na awans w 1978 r. żegnam się z "Rudną" ale nie z górnictwem. Podejmuję pracę jako nadinspektor w Okręgowym Urzędzie Górniczym we Wrocławiu z jednoczesnym zamiarem zrobienia doktoratu pod kierunkiem ówczesnego dyrektora OUG - doc. Zbigniewa Pochciała, wcześniej promotora mojej pracy magisterskiej. Kolejna pociecha urodzona w 1979 r. przekreśla doktoranckie marzenia. Nie chcę narażony na kolejne trudy i wyrzeczenia. Jesień 1980 roku to kolejny przełom w moim życiu. "Zaplątałem się" w działalność polityczną i już jej nie zaprzestaną przez kolejne lata. W OUG zakładamy NSZZ "Solidarność", jestem jej przewodniczącym., inicjuję powołanie krajowej organizacji

"S" urzędów górniczych, zostaję w niej członkiem prezydium. Byłem doradcą d.s. bhp w Międzyzakładowej Komisji Robotniczej w Lubinie oraz członkiem Komisji Miedziowej, stanowiącej lubińską filię Sekcji Rud Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ "Solidarność"... Potem, od 1982 r., działalność w środowisku katolików świeckich Lubina, m.in. powołanie Klubu Inteligencji Katolickiej i Apostolatu Świeckich. Jestem absolwentem Djecezjalnego Studium Rodzinnego, instruktorem i wykładowcą w Dekanalnym Ośrodku Duszpasterstwa Rodzin w Lubinie. W publikacjach tzw. drugiego obiegu zajmowałem się głównie problematyką warunków pracy i ochroną środowiska. W 1989 r. przyszło mi uczestniczyć w negocjacjach Okrągłego Stołu w podzespole d.s. górnictwa. 4 czerwca 1989 r. zostaję posłem na Sejm X kadencji z listy "Solidarności". Pracuję w komisjach polityki społecznej i ochrony środowiska. Brałem udział w przygotowaniu m.in. ustaw Prawo Geologiczne i Prawo Górnicze. Na wniosek Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i z upoważnienia Marszałka Sejmu organizowałem Radę Ochrony Pracy IV kadencji, w niej zostałem zastępcą przewodniczącego.

W 1990 r. powołano mnie na wojewodę legnickiego. W trudnych warunkach przebudowy systemu politycznego i gospodarczego państwa udało się dokonać pewnych pozytywnych zmian w województwie, którego gospodarka zdominowana jest przez przemysł miedziowy, a problemem niespotykanym na taką skalę gdzie indziej było stacjonowanie wojsk Wspólnoty Niepodległych Państw. W OKP brałem udział w tworzeniu Koła Demokratów Chrześcijańskich, z którego na przełomie lat 1990/91 zawiązuje się Partia Chrześcijańskich Demokratów. Liderami partii zostają: Paweł Łączkowski - wicepremier w rządzie Hanny Suchockiej i Janusz Steinhoff - prezes Wyższego Urzędu Górniczego, ja pełnię funkcje członka Zarządu Głównego. W dniu 8 lipca 1992 r. otrzymuję propozycję objęcia funkcji Ministra Przemysłu w formowanym rządzie H. Suchockiej. Odmawiam, ważniejsza jest dla mnie kontynuacja prac rozpoczętych w województwie. W dwa dni później, w ostatnich godzinach swego urzędowania, premier Pawlak uznaje za niezbędne odwołanie wojewody legnickiego. Jakie były przyczyny tego niezwykle kroku ? Znow napisali dziennikarze: "... odwołanie to, w ocenie polityków i w świetle faktów, w sposób oczywisty wiąże się ze zdecydowanymi działaniami jakie Andrzej Głapiński podjął w obronie suwerenności swojego Małego Kraju Legnickiego", a jak wynika z innych fragmentów; w obronie przed działaniami wojsk i służb specjalnych Federacji Rosyjskiej [Antyk, Nowy Świat, 1993]. Po kilku latach intensywnej pracy zawodowej, działalności publicznej i politycznej, wreszcie urlop. Zasłużony wypoczynek i możliwość dokończenia urządzania mieszkania. Jako zapalony majsterkowicz niemal wszystko staram się robić samodzielnie. Żonie najbardziej podobają się wykonane przez męża meble. Na zakończenie kilka słów o najbliższych. Żona Alina jest rencistką, córka Anna studiuje na IV roku Romanistyki, syn Jacek na III roku Prawa - oboje na Uniwersytecie Wrocławskim, najmłodszy Bartek kończy szkołę podstawową.